

ANDRZEJ BARTYŃSKI

Rozmowy na globie – człowieka o sobie



Pod przydrożnym drzewem

Czym jest poezja? Dążeniem czy spełnieniem? Tęsknotą czy ochotą? Formą czy firmą homeopatycznych mentaloidów ochraniających ludzkość przed epidemiami trzech strasznych sióstr: Brzydota, Idiotokracja i Dehumanizacja, spychających los człowieka na drogę negatywnego rozwoju.

Czym jest poezja? Pyta współczesny polski czytelnik, nie mający na chleb, na książkę, na mieszkanie, szukający uczciwej pracy za uczciwą zapłatę.

Czym jest poezja? Pyta poeta w opustoszałym teatrze, którego adres i scenę pomijają i omijają dzisiejsze masmedia.

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panie Parlamencie! Panie Ministrze!

*z listków drobnych i wiosennych
z twoich oczu migdałowych
wiersze wschodzą nie zachodzą
ludzi budzą świecą nocą*

Wy, którzy sprawujecie władzę w państwie odpowiadając za oświatę i kulturę narodu polskiego w Europie, za umysł, osobowość i majętność Polaka – obywatela, powiedzcie jasno, wyraźnie, zgodnie z prawdą, dlaczego poeta i jego rola ideotwórcza, dlaczego filozoficzna i estetyczna funkcja poezji kształtującej świadomość społeczeństwa są tak chętnie rugowane z codziennej rzeczywistości polskiej, aby stały się mikroelementami śladowymi we wszystkich środkach masowego przekazu i szerzej pojętych działaniach metodyczno-informacyjnych.

Każdy sklepikarz, straganiarz, uliczny sprzedawca, każdy polski neoksiążę grupy kapitałowej, każdy polski szybko milioner, każdy „uczciwy, miłośniwy, sprawiedliwy, demokratyczny, patriotyczny” miliarder w Polsce, wszyscy oni razem dobrze wiedzą, że popyt rozkręcający koniunkturę rynkową rodzi się w świadomości konsumentów, stając się koniecznością i potrze-

bą podażą. A co stwarza i potęguje świadomość konsumentów? Reklama! Reklama! Reklama! Wszystkie towary, produkty, artykuły, usługi, przysługi, posługi szepczą do nas, mówią do nas, wołają i wrzeszczą by przez ucho wleźć do świadomości konsumenta – nabywcy, konsumenta-użytkownika, konsumenta – niewolnika. Wszystkie towary i usługi patrzą na nas afiszami, neonami, bilbordami, milionami telewizyjnych ekranów, ekraników, telebimów, by przez oko wjechać do świadomości konsumenta jak na stadion piłki nożnej, gdzie tysiące kibicujących naszych myśli klaszcze w dłonie, wyrażając zachwyt dla nadchodzącej podażą towarów i usług. Oto jak się bogacą mali i wielcy kapitaliści.

A jak się bogacą mali i wielcy poeci? Zapytał przechodzień Błękitny Ducha Przesztorzy, który zamyślony stał pod przydrożnym drzewem. Zapytaj się oto, przyjacielu, polskich władz państwowych. Odpowiedział zagadnięty.

Czym jest poezja? „Mamo! Chciałbym jak Kolumb, ziemię zobaczyć

*i to wszystko fantastyczne
za cygańską gitarą co jest”.*

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panie Parlamencie! Panie ministrze!

*Przelewa się szmaragdowy ocean
a wiatr się kędzierzawi
a miłość jest czasem jak śmierć nieulekła
to wtedy się rodzi bohater.*

Gdyby Polacy nie oddychali w przeszłości poezją wielkich romantyków: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida, Goszczyńskiego, Malczewskiego, gdyby nie oddychali słowami Konopnickiej i

*nie rzucim ziemi skąd nasz ród
nie damy pogrześć mowy
polski my naród, polski lud
królewski szczep piastowy*

albo słowami Bełzy:

*któ ty jesteś? Polak mały
jaki znak twój? Orzeł biały.*

Gdyby Polacy nie oddychali słowami poetów polskiego międzywojennego dwudziestolecia, to nie byłoby bohaterstwa polskiego narodu w czasie obu wojen światowych i powstań narodowych o wolność i niepodległość państwa.

Naród bez poezji, bez poetów staje się karłowatym niewolnikiem. Ludzkość bez poezji i bez poetów staje się gigantycznym mrowiskiem karłów ducha, ludzkich więzi bez twórczego polotu i wzlotu myśli. Powiedział do przechodnia stojący pod drzewem przy drodze Błękitny Duch Przesztorzy.

Czym jest poezja? Czym są poeci? Zapytał przechodzień.

Poezja jest jak powietrze, które jest wszędzie. Musisz nim oddychać, aby nie zginąć. Musisz nim oddychać, aby żyć jak człowiek, aby być jak człowiek, czuć, myśleć, kochać drugiego człowieka, który jest całym światem.

A poeci? Wielki poeta jest duchem narodu. Mały poeta jest duszkiem narodu, duszkiem domowym, lokalnym, uzdrowskim, miejskim, wiejskim, leśnym, duszkiem miłosnym, który każdemu jest bardzo potrzebny.

Wszyscy poeci bez względu na ich rozmiary tworzą nasz codzienny świat w którym żyjemy.

Podróżując z nami pociągiem czasu pokazując przez okno pociągu uciekające nasze marzenia. Poeci mówią: nie marnujcie marzeń! Kochajcie marzenia! Chronicie marzenia w sercu! Czyńcie marzenia swego życia dla siebie i dla innych. One są pięknem naszego świata i skrzydłami nadziei.

Ale to tylko słowa – powiedział przechodzień. Strumyki życia płyną najczęściej między słowami.

Błękitny cień stojący pod drzewem przy drodze, jakby powtórzył: *między słowami i zniknął.*

*A miłość jest czasem jak śmierć nieulekła
to wtedy się rodzi bohater
Mamo!
chciałbym jak Kolumb ziemię zobaczyć
i to wszystko fantastyczne
za cygańską gitarą co jest*

Nagle doznał olśnienia. Przypomniał sobie zasłyszany kiedyś tekst i zaczął myśleć samodzielnie o wielkich sprawach naszego malejącego świata.

Rafał Orlewski

Fin De Monde

Nie ma co pokpiwać
choć to dla mediów
i tych co spragnieni
odpustowych igrzysk
motyw rozrywkowy

Ale też na zdrowy rozum
głupio wpaść w panikę

Tyle w nas i w przestrzeni
nie sprawdzalnego
nawet centurie Pierre' a de Notre Dame
mogą się okazać wciąż nieodkrytą
p o e z j ą
jak nade wszystko poezją jest
B i b l i a

A i poeta bywa prorokiem
tylko dla niepoznaki
wieszczem go zwą

Więc po co non stop się straszyc
gdy wokół w i o s n a - r a d o s n a
dla wszelkiej maści bogów
zniszczenia
i kiedy wbrew kretynistwu
człowieka wobec życia
oczy nasze ciągle doświadczają
łagodności naturalnych kwiatów
a za oknem ćwierka od rana
zaprzyjaźniony wróbel

Jakby nie deliberować
wszystko co żyje umiera
i – jak w żadnym banku –
każdy ma absolutną pewność
swojego wycierpianego
końca świata